



PIOTR BIŁGORAJSKI

 Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Polska)

 0000-0001-5139-3455

 piotr.bilgorajski@kul.pl

Czy eksperymenty myślowe są poważną metodą uprawiania filozofii?¹

Received: 24.11.2023 / Revised: 04.12.2023 / Accepted: 12.12.2023 / Available: 20.12.2023

Abstrakt:

W artykule bronię praktyki stosowania eksperymentów myślowych przed zarzutem, że nie jest to poważny sposób filozoficznej argumentacji. Osia krytyki wymierzonej w eksperymenty myślowe jest założenie, że wytwory wyobraźni, ze względu na ich brak osadzenia w rzeczywistości, są z zasady niewiarygodne. Przyjmując istnienie analogii między eksperymentami myśłowymi a eksperymentami rzeczywistymi, wskazuję na istnienie kryteriów wyznaczających ramy udanego eksperymentu myślowego.

Słowa kluczowe:

eksperymenty myślowe, metafizyka, wyobrażenia, mentalne symulacje

Jak cytować:

Biłgorajski, P. (2023). Czy eksperymenty myślowe są poważną metodą uprawiania filozofii? [polski oryginał]. *Laboratorium Mentis*, 1(1), 10–21. <https://doi.org/10.52097/lm.8148>

¹ Praca została sfinansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach projektu „Eksperymenty myślowe w filozofii – geneza, struktura, funkcje”, no. UMO-2017/25/N/HŚ1/03019.

Zacznijmy od historyjki. Wyobraźmy sobie profesora filozofii, który dużą część swojej kariery naukowej zbudował na przedstawieniu eksperymentów myślowych, które na lata nadały ton wielu dyskusjom filozoficznym. Jednak pewnego dnia grupa badaczy publicznie ogłasza, że – mimo wielu prób – nie udało się zreproduковать wyników eksperymentów myślowych zaproponowanych przez tego filozofa. Na tej podstawie wyciągają wniosek, że te eksperymenty myślowe zostały prawdopodobnie sfalszowane. Znany filozof, w obliczu przytłaczających dowodów, przyznaje się do oszustwa i w atmosferze skandalu odchodzi z uniwersytetu i już nigdy więcej nie zajmuje się filozofią.

Czy taka historyjka jest możliwa? Można podejrzewać, że wiele osób uzna to za żart. W powszechnym mniemaniu jest przecież czymś niewiarygodnym, aby sfalszować dane otrzymane w rezultacie przeprowadzenia eksperymentu myślowego, czyli czynności wykonywanej wyłącznie w wyobraźni. Ale chyba każdy się także zgodzi, że gdyby podobna historyjka dotyczyła jakiegoś znanego fizyka lub biologa, którego oskarżono by o sfalszowanie wyników jego eksperymentów, ale tym razem rzeczywistych, to nikt nie uznałby tego za dobry żart, a wręcz przeciwnie – byłibyśmy świadkami powszechnego i całkowicie uzasadnionego oburzenia.

Chciałbym poważnie potraktować pytanie, dlaczego pierwsza historyjka, dotycząca fałszowania eksperymentów myślowych, wydaje się zabawna, natomiast przypadki fałszowania rzeczywistych eksperymentów – już mniej. Co jest w niej śmiesznego? Wyjaśnieniem może być tutaj popularna teoria humoru, która głosi, że humor wynika z dostrzeżonej niespójności. W tym kontekście historyjka wydaje się śmieszna, ponieważ koncepcja sfalszowanego eksperymentu myślowego zawiera wewnętrzną sprzeczność. Niespójność polega na tym, że nie można sfalszować wytworów wyobraźni, stąd eksperymenty myślowe, jako odbywające się wyłącznie w wyobraźni, nie mogą być „oszukane”. W eksperymentach myślowych wszystko jest dozwolone.

Taki wniosek łatwo oddaje pole krytykom eksperymentów myślowych, takim jak na przykład Kathleen Wilkes (2003), która

porównywała eksperymenty myślowe do opowieści *fantasy*. Jej zdaniem miejsce dla takich historyjek powinno być w beletryście, a nie w pracach naukowych. Z drugiej strony praktyka uprawiania filozofii zdaje się świadczyć o tym, że taki pogląd jest rzadki. Eksperymenty myślowe są przecież powszechnie stosowane nie tylko w oryginalnych pracach filozoficznych, ale także jako narzędzie popularyzacji filozofii. Czyżby filozofowie stosowali narzędzie, którego rezultaty uważają za niewiarygodne?

W artykule spróbuję obronić powagę eksperymentów myślowych. Zaczę od przedstawienia popularnych typologii eksperymentów myślowych, a następnie zaproponuję definicję eksperymentu myślowego zbudowaną na zasadzie analogii do eksperymentów rzeczywistych. Przyjmę założenie, że sfałszowany eksperyment myślowy jest szczególnym przypadkiem nieudanego eksperymentu, i wskażę kryteria nieudanego eksperymentu myślowego. Jeśli bowiem eksperyment myślowy może się nie udać, to istnieją kryteria narzucające ograniczenia na udany eksperyment myślowy.

Po co filozofom eksperymenty myślowe?

Jedna z pierwszych typologii eksperymentów myślowych pochodzi od Karla Poppera, który wyróżnił eksperymenty myślowe tworzone z intencją heurystyczną, krytyczną (destruktywną) i apologetyczną (konstruktywną) (Popper, 2002).

Heurystyczne eksperymenty myślowe w atrakcyjny dla odbiorcy sposób prezentują pewną teorię, przez co ułatwiają jej szerszą recepcję. Tego typu eksperymenty mogą służyć za ilustrację uznanych już teorii lub w sposób uproszczony prezentować wyniki danej teorii w celach popularyzatorskich. Eksperymenty krytyczne tworzy się przeciwko jakiejś teorii lub w celu podważenia założeń i wniosków innych eksperymentów myślowych. Eksperymenty myślowe w tej funkcji najczęściej prezentowane są jako kontrprzykłady dla jakiegoś ogólnego twierdzenia.

Natomiast eksperymenty apologetyczne służą dostarczaniu przykładów potwierdzających określoną teorię (Popper, 2002, s. 243).

Typologię Poppera warto uzupełnić o propozycję Tamary Gendler, która dzieli eksperymenty myślowe na trzy kategorie: (i) faktualne, (ii) konceptualne i (iii) ewaluacyjne. Faktualne eksperymenty myślowe dotyczą eksperymentów myślowych obecnych w naukach empirycznych. Na przykład w eksperymencie myślowym „kamienie Galileusza” zadajemy pytanie, co się wydarzy, jeśli zrzucimy połączone ze sobą dwa kamienie o różnej masie. Konceptualne eksperymenty myślowe można spotkać w metafizyce i epistemologii, gdzie służą sprawdzeniu, czy dane pojęcie stosuje się do opisanej sytuacji. Na przykład, czy pojęcie wiedzy stosuje się do tzw. problemu Gettier’a. Ewaluacyjne eksperymenty myślowe występują w etyce i estetyce. Tutaj odbiorca konfrontowany jest na przykład z dylematem wagonika i jego zadaniem jest dokonać oceny moralnej przedstawionej sytuacji.

Powyższe typologie wskazują na funkcje eksperymentów myślowych. W jaki jednak sposób eksperymenty myślowe realizują te funkcje? Chris Daly zauważa, że w literaturze można spotkać eksperymenty myślowe, które funkcjonują jako: (1) „wyzwalacze”, (2) wglądy w świat platońskich idei, (3) argumenty, (4) odmiana realnych eksperymentów oraz (5) mentalne modele (Daly, 2010).

Z koncepcją eksperymentów myślowych jako wyzwalaczy związany jest Thomas Kuhn. Według niego eksperymenty myślowe służą ujmo-waniu dostępnych danych w nowe schematy pojęciowe i dzięki temu ułatwiają (wyzwalają) wykrywanie nagromadzonych sprzeczności i anomalii (Kuhn, 1985). Przedstawicielem platońskiego podejścia do eksperymentów myślowych jest James Brown, który uważa, że eksperymenty myślowe – poprzez jakiś rodzaj intuicji – umożliwiają dostęp do platońskiego świata koniecznych i niezmiennych prawd (Brown, 1991).

John Norton (2004) broni stanowiska, że eksperymenty myślowe w zasadzie nie różnią się od argumentów, dlatego też ich zasadniczą funkcją jest przekonywanie. Podobnie uważa Daniel Dennett (2013), nazywając eksperymenty myślowe „pompami intuicji”. W tym ujęciu

eksperymenty myślowe służą jedynie perswazji, ale jeśli podobnie jest z innymi argumentami, to dobry eksperyment myślowy jest dobrym argumentem, a zły eksperyment myślowy jest argumentem złym. Z drugiej strony Roy Sorensen (1997), dowartościowując eksperymenty myślowe, twierdzi, że właściwie nie powinno się dodawać przydawki „myślowy” do eksperymentów, ponieważ te eksperymenty, które w nauce powszechnie uważa się za „myślowe”, są na tyle podobne do „rzeczywistych” eksperymentów, że zanika potrzeba ich odróżniania.

Timothy Williamson (2007) uważa, że tym, co szczególnie wyróżnia filozoficzne eksperymenty myślowe, jest ich modalny charakter. Ten aspekt podkreślany jest w koncepcji eksperymentów myślowych traktowanych jako mentalne modele (Nersessian, 2018). W tym ujęciu eksperymenty myślowe prezentują sytuacje, które odpowiadają lub skłaniają do odpowiedzi na pytanie: „Co by było, gdyby?”. Wyobrażona sytuacja stanowi model, czyli reprezentację pewnego możliwego stanu rzeczy, zaś eksperyment myślowy polega na przeprowadzeniu symulacji zachowania danego stanu rzeczy. Zdaniem Nancy Nersessian proces symulacji przebiega w trzech krokach. Pierwszy etap to skonstruowanie mentalnego modelu, który jest reprezentacją wybranego aspektu rzeczywistości. Następnie dokonuje się określonych manipulacji na przedstawionym modelu. Na końcu wykorzystuje się otrzymane w wyniku manipulacji rezultaty do wnioskowania na temat modelowanego aspektu rzeczywistości.

Koncepcja symulacji zakłada, że proces wyobraźni odbywa się *offline* i chociaż jego celem jest odwzorowanie rzeczywistości, to nie jest on, w odróżnieniu od percepcji, „kontrolowany” przez rzeczywistość. Można więc postawić zarzut, że w takim ujęciu brakuje kryterium odróżniania wyobrażeń wartościowych od produktów czystej fantazji. W odpowiedzi zwolennicy koncepcji symulacji kładą nacisk na to, że mechanizm wyobraźni w przypadku odbierania fikcji nie różni się od tego, jak wykorzystywana jest ona do zrozumienia otoczenia w sytuacjach codziennych. W wyobraźni często tworzymy fikcyjne scenariusze i testujemy różne rozwiązania bez podejmowania wysiłku

i ryzyka ich realizacji w rzeczywistości. Takie kontrolowane korzystanie z wyobraźni jest na tyle powszechne, że niektórzy badacze wskazują, że zdolność do tworzenia symulacji posiada uzasadnienie ewolucyjne (Williamson, 2016).

Tym, co łączy te koncepcje, jest założenie, że istnieją pewne strukturalne podobieństwa między eksperymentem myślowym a eksperymentem rzeczywistym (naukowym, realnym). Eksperyment rzeczywisty to procedura, która polega na wpływaniu na pewien stan rzeczy, aby zaobserwować, co się wydarzy w celu potwierdzenia lub obalenia jakiejś naukowej hipotezy. Eksperyment myślowy, podobnie jak rzeczywisty, wykonywany jest w określonym celu poznawczym oraz polega na intencjonalnym zmienianiu jakiegoś stanu rzeczy. Chociaż jednak w eksperymencie rzeczywistym materiał poddawany zmianie jest empiryczny i faktualny (aktualnie istniejący), to w eksperymencie myślowym – wyobrażeniowy i kontrfaktyczny. Innymi słowy, odpowiednikiem wywołania pewnego stanu rzeczy w eksperymencie rzeczywistym jest w eksperymencie myślowym wyobrażenie sobie zajścia pewnego stanu rzeczy, natomiast odpowiednikiem obserwacji rezultatu eksperymentu jest odpowiednie rozumowanie, odbywające się niejako w „laboratorium umysłu”.

Czy eksperymenty myślowe zasługują na miano eksperymentów?

Roy Sorensen uważa, że tym, co łączy eksperymenty myślowe i rzeczywiste, jest „majsterkowanie”. Oznacza to, że projektowanie zarówno eksperymentu rzeczywistego, jak i myślowego polega na tworzeniu pewnych sztucznych warunków, w których uwzględnia się tylko czynniki istotne dla przebiegu procedury (tzw. warunki *ceteris paribus*). I jak zazwyczaj celem eksperymentu jest ujawnienie jakiejś anomalii, czyli zjawiska, które nie poddaje się wyjaśnieniu przez testowaną teorię, tak eksperymenty myślowe najczęściej dostarczają kontrprzykładu dla jakiejś filozoficznej koncepcji.

Sorensen zauważa, że eksperymenty myślowe i rzeczywiste funkcjonują w podobny sposób: jako punkty odniesienia w toczonych dyskusjach. Znane eksperymenty myślowe, takie jak np. problem Gettier'a lub dylematy wagonika, stają się wzorcowym sposobem prowadzenia analiz (w tym przypadku – analiz dotyczących pojęcia wiedzy lub zakresu stosowalności określonych teorii etycznych). Eksperymenty myślowe podatne są też na krytykę i korektę. Dynamika sporów w filozofii pokazuje, że najczęstszą odpowiedzią na zaproponowany eksperyment myślowy jest jakiś kontreksperyment myślowy.

Sorensen wskazuje także na różnice między eksperymentami rzeczywistymi a myślowymi, ale jego zdaniem nie są one na tyle istotne, by unieważnić podobieństwa. Omawia pewne oczywiste cechy eksperymentów rzeczywistych – fakt, że eksperymenty rzeczywiste są zwykle wykonywane przez zespoły badawcze, w których można odróżnić osoby odpowiedzialne za projektowanie eksperymentu od osób, które te eksperymenty wykonują. W przypadku eksperymentów filozoficznych projekt i wykonanie nie wymagają takiego podziału pracy, co może być uznane za ich zaletę. Wydaje się także, że wyniki w eksperymentach myślowych nie są uzyskiwane przez przypadek, co zdarzało się przy okazji niektórych eksperymentów w fizyce. Trudno oczekiwać, by wynik eksperymentu myślowego mógł być dla osoby go przeprowadzającej zaskakujący. Z drugiej jednak strony eksperymenty myślowe byłyby znacznie mniej podatne na takie zdarzenia losowe, jak np. awaria sprzętu. Z oczywistych względów myślowy eksperymentator ma większą kontrolę nad przebiegiem swojego rozumowania.

Eksperymenty myślowe – w odróżnieniu do eksperymentów rzeczywistych – nie wymagają także drogiej i skomplikowanej aparatury badawczej. W tym kontekście metaforycznym odpowiednikiem fizycznego laboratorium w filozofii może być umysł filozofa, zaś jakość takiego „laboratorium” zależałaby od odpowiedniego poziomu edukacji i inteligencji właściwych osobie przeprowadzającej eksperyment filozoficzny.

Kiedy eksperyment myślowy może się nie udać?

Eksperyment myślowy rozpoczyna się od przedstawienia pewnej możliwej, fikcyjnej sytuacji, która przebiega w sposób, który – jeśli eksperyment zakończy się sukcesem – skłoni odbiorcę do wyciągnięcia określonego wniosku. Eksperyment myślowy jest więc rozumowaniem, w którym można wyróżnić trzy etapy: (1) opisana jest wyobrazeniowa (możliwa) sytuacja („Wyobraź sobie kobietę o imieniu Maria, która nie zna kolorów, ale zna całą fizykę barw...”), (2) przedstawiona sytuacja posiada narracyjny charakter („Maria widzi czerwoną różę i dowiaduje się czegoś nowego o świecie...”), (3) rezultat przedstawionej narracji potwierdza lub obala tezę filozoficzną („A więc... Fizykalizm jest fałszywy!”). Takie ujęcie struktury eksperymentu myślowego pozwala w klarowny sposób wskazać, kiedy eksperyment myślowy nie będzie udany:

1. Niewyobrażalność: eksperyment myślowy można podważyć, wskazując na to, że przedstawiona w nim sytuacja nie jest możliwa do wyobrażenia (ponieważ jest niespójna lub opisana jest zbyt ogólnie).

2. Niekonkluzywność: nawet jeśli sytuacja jest wyobrażalna, to nie ma dobrych racji, aby przyjąć określony rezultat tej sytuacji.

3. Brak odniesienia do naszego świata: nawet jeśli sytuacja jest wyobrażalna i istnieją dobre racje, aby przyjąć określony rezultat tej sytuacji, to nie stanowi ona podstawy dla twierdzenia dotyczącego naszego świata (Gendler, 2000, s. 22).

W pierwszym sensie eksperyment myślowy zawodzi, jeśli przedstawiony w nim stan rzeczy jest niewyobrażalny. Zarzut niewyobrażalności jest często spotykaną krytyką niektórych, szczególnie ekstrawaganckich eksperymentów myślowych, takich jak np. dotyczących możliwości istnienia filozoficznych zombie (Chalmers, 2010). Wskazanie, że zombie, czyli istota pod fizycznym względem identyczna ze mną, ale pozbawiona pierwszoosobowego punktu widzenia, jest niepojmowalne, to popularny sposób na osłabienie tego argumentu. Jeśli więc filozoficzne

zombie jest niewyobrażalne, to taki eksperyment myślowy można byłoby uznać za nieudany.

W drugim sensie nieudany eksperyment myślowy polegałby na tym, że chociaż eksperymentator jest w stanie wyobrazić sobie przedstawioną sytuację, to niewłaściwie wyobraża sobie jej przebieg. W znanym eksperymencie myślowym Franka Jacksona Maria, gdy po raz pierwszy widzi czerwoną różę, dowiaduje się czegoś nowego o świecie, skąd wyciąga się wniosek, że fizykalizm jest fałszywy (Jackson, 1986). Krytyk tego eksperymentu myślowego mógłby jednak upierać się, że przebieg tego eksperymentu powinien wyglądać inaczej. Na przykład w taki sposób, że Maria na widok czerwonej róży wykrzykuje, że róża wygląda dokładnie tak, jak Maria sądziła – wszak Maria posiada całą wiedzę na temat fizyki barw i kolor róży nie powinien być dla niej niczym nowym ani zaskakującym. Analogiczna sytuacja może wystąpić w eksperymencie rzeczywistym, jeśli na przykład eksperyment przebiega bez zakłóceń, ale generuje błędne dane (z powodu uszkodzenia sprzętu lub błędu na etapie projektowania eksperymentu).

Nieudany eksperyment myślowy w trzecim sensie to eksperyment, który prowadzi do poprawnego wniosku, jednak nie dostarcza odpowiedzi na pytanie, które sprowokowało jego przeprowadzenie. W eksperymencie rzeczywistym byłyby to na przykład sytuacja, w której eksperyment generuje poprawny wynik, jednak kończy się fiaskiem, ponieważ nie dostarcza tych danych, które interesowały badaczy. Przykładem nieudanego eksperymentu myślowego być może „Młyn” Gottfrieda Leibniza. Formułując argument przeciwko stanowisku, że ludzki umysł ma charakter mechaniczny, zapraszał on czytelnika, aby ten wyobraził sobie wnętrze mechanicznego umysłu, w którym – niczym we wnętrzu młyna – w żadnym miejscu nie bylibyśmy w stanie zaobserwować zjawisk mentalnych, a jedynie „części, które popychają się wzajemnie, nigdy jednak nic, co tłumaczyłoby postrzeżenie” (Leibniz, wyd. 1969, s. 300). Możemy wyobrazić sobie młyn i zgodzić się z Leibnizem, że nie zobaczymy w nim niczego, co tłumaczyłoby

postrzeżenie. Jeśli natomiast zakwestionujemy analogię młyn–umysł, to odrzucimy też wniosek Leibniza, że mechanicyzm jest fałszywy.

Konkluzja

Artykuł zacząłem od historyjki i pytania, co jest w niej zabawnego. Jeśli uznamy eksperymenty myślowe za poważną metodę uprawiania filozofii, to odpowiedź brzmi: nic. Humor bierze się z przyjęcia pewnej szczególnej koncepcji eksperymentów myślowych, wedle której eksperymenty myślowe to procedura, w której wszystko jest dozwolone. Wydaje się jednak, że nie jest to koncepcja trafna, bowiem na każdym etapie eksperymentu myślowego możemy zapytać, czy został on przeprowadzony poprawnie.

Sorensen porównywał eksperymenty myślowe do kompasu (Sorensen, 1992, s. 288). Kompas jest prostym, chociaż użytecznym narzędziem wskazywania kierunku. Nie jest to jednak urządzenie niezawodne – wskazania kompasu są na przykład niewiarygodne w okolicach bieguna północnego. Niewiele osób wie, jak naprawdę działa kompas, chociaż nie stanowi to przeszkody w skutecznym posługiwaniu się tym urządzeniem. Analogicznie, filozoficzne eksperymenty myślowe, korzystając z bogactwa wyobraźni, wskazują na możliwe stany rzeczy. Jednak łatwość tworzenia eksperymentów myślowych – wszak opowiadanie historyjek typu „co by było, gdyby...” nie wymaga specjalnych technicznych umiejętności – nie przekłada się na wiarygodność uzyskanych w ten sposób rezultatów. Dlatego świadomość ograniczeń wytworów wyobraźni pozwala na korzystanie z eksperymentów myślowych z większą ostrożnością.

Eksperymenty myślowe mogą pod pewnymi względami przypominać kompas, pod innymi – lupę. Celem bowiem fantastycznych historii podawanych przez filozofów jest drobiazgowo testowanie teorii filozoficznych w celu sprawdzenia, czy moc wyjaśniająca tych teorii obejmuje wszystkie możliwe sytuacje. Jeśli ktoś twierdzi, że z konieczności wiedza to prawdziwe i uzasadnione przekonanie, to ten pogląd

można podważyć, podając przykład sytuacji, kiedy ktoś dysponuje wiedzą, chociaż nie spełnia wszystkich warunków podanych w definicji wiedzy. Jeśli ktoś twierdzi, że fizykalizm jest prawdziwy, więc wszystko, cokolwiek istnieje, można opisać w kategoriach fizycznych, to ten pogląd można zakwestionować, podając przykład przedmiotu, który nie daje się opisać w kategoriach fizycznych. Podanie kontrprzykładu w filozofii polega na przedstawieniu pewnej wyobrażonej, możliwej sytuacji, czyli zaproponowaniu eksperymentu myślowego.

Bibliografia

- Brown, J. (1991). *The Laboratory of Mind. Thought Experiments in the Natural Sciences*. London-New York: Routledge.
- Chalmers, D. (2010). *Świadomy umysł*, przeł. M. Miłkowski. Warszawa: PWN.
- Daly, Ch. (2010). *Introduction to Philosophical Methods*. Peterborough: Broadview Press.
- Dennett, D. (2013). *Intuition Pumps and Other Tools for Thinking*. New York: W.W. Norton & Company.
- Gendler, T. (2000). *Thought Experiment. On the Power and Limits of Imaginary Cases*. New York: Garland Publishing.
- Jackson, F. (1986). What Mary Didn't Know. *Journal of Philosophy*, 83(5), 291–295.
- Kuhn, Th. (1985). *Dwa bieguny*, tłum. S. Amsterdamski. Warszawa: PIW.
- Leibniz, G. (1969). *Zasady filozofii, czyli monadologia*, tłum. S. Cichowicz. Warszawa: PWN. Oryginalne dzieło wydane w 1720 r.
- Nersessian, N. (2018). Cognitive science, mental modeling, and thought experiments. In M. Stuart, Y. Fehige, J. Brown (Eds.), *The Routledge Companion to Thought Experiments* (pp. 309–326). London: Routledge.
- Norton, J. (2004). On Thought Experiments: Is There More to the Argument?. *Philosophy of Science*, 71(5), 1139–1151. <https://doi.org/10.1086/425238>
- Sorensen, R. (1992). *Thought Experiments*. Oxford: Oxford University Press.
- Wilkes, K. (2003). *Real People: Personal Identity without Thought Experiments*. Oxford: Clarendon Press.
- Williamson, T. (2007). *The Philosophy of Philosophy*. Malden: Blackwell.

Williamson, T. (2016). Knowing by Imagining. In A. Kind, P. Kung (Eds.), *Knowledge Through Imagination* (pp. 113–123). Oxford: Oxford University Press.